

*Obraz Złotego Wieku.*  
Wystawa w Zamku Królewskim na Wawelu  
(15 września – 14 grudnia 2023)

Jacek TYLICKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://orcid.org/0000-0001-6923-9333>

To nie była wystawa łatwa; musiałem zwiedzić ją trzy razy, aby wychwycić jej różnorodne aspekty i dostrzec coraz to nowe szczegóły, ukryte w labiryncie wawelskich sal, korytarzy i skarbczyków. Uwarunkowania topograficzne architektury rezydencjonalnej przyczyniły się na pewno do owej niejednoznaczności i wrażenia pewnego zawikłania rodzącego niespodzianki, który to aspekt miał, owszem, i przyjemną stronę, zwłaszcza dla odbiorcy o pewnym rozeznaniu i ceniącym bycie zaskakiwanym. Szczególnie wielu zwiedzających gromadziło się przy części obszernej ekspozycji w zamykającej ją Sali Poselskiej, w której amfiteatralnie ukazano wyjęte z kasetonów stropu komnaty dobrze znane rzeźby głów przedstawicieli różnych stanów i grup społecznych. Choć docenić należy wartość poznawczą bliskiego obcowania z dziełami zwykle widocznymi tylko z oddalenia, wydaje się, że koncept ten służył raczej uatrakcyjnieniu całości poprzez przybliżenie obiektów funkcjonujących w kulturze masowej, wręcz anegdotycznych, i został przez publiczność z zadowoleniem przyjęty. Cały pokaz nie miał jednak bynajmniej takiego charakteru; wręcz przeciwnie, jego autorem niewątpliwie nie chodziło o zdobycie rozgłosu poprzez eksponowanie wypreparowanych „przebojów”, ale raczej o staromodną próbę ukazania w zgromadzonych przedmiotach możliwie pełnego obrazu epoki późniejszych Jagiellonów, poczynając już od króla Kazimierza. To ambitne zamierzenie odzwierciedliło się w skali i różnorodności ekspozycji, na której można było obejrzeć obiekty, począwszy od dokumentów i manuskryptów, również iluminowanych, poprzez druki – książki, ryciny, mapy, plany, widoki, następnie wyroby rzemiosła artystycznego (złotnictwo, konwisarstwo, szkło, tapiserie i inne), aż po malowidła i rzeźby, także monumentalne. Mieszały się przy tym dzieła miejscowe i importy o charakterze wówczas najnowszym, renesansowym i italianizującym, z bardziej regresywnymi przykładami prac zaalpejskich, o średniowiecznym jeszcze charakterze. Zestawiono także obiekty z różnych



1–4 Wystawa *Obraz Złotego Wieku*, fragmenty ekspozycji.  
Fot. Jeremi Dobrzański,  
Zamek Królewski na Wawelu

regionów ówczesnej Rzeczypospolitej, choćby z Małopolski, Prus, Rusi i Litwy, oraz z różnych kręgów wyznaniowych i stanowych. Wymagało to sięgnięcia w wielu przypadkach do przedmiotów w nie najlepszym stanie zachowania, co wprowadzało dysonanse z czysto estetycznego punktu widzenia, ale zostało zastosowane w imię dążenia do jak największej wierności w odtworzeniu prawdziwego, wieloaspektowego obrazu owego czasu. Dla przeciętnego odbiorcy taka koncepcja, odzwierciedlająca erudycyjną konstrukcję powstałą w umysłach autorów wystawy, stwarzać musiała, jak już zostało wspomniane, wrażenie pewnego przesytu i nieprzejrzystości. Od jednego z jej kuratorów dowiedziałem się, że umożliwiała ona odbiór na różnych poziomach poprzez zapewnienie wysokiej koncentracji intelektualnej, z której można było korzystać według indywidualnych możliwości. Stwierdzenie takie można odnieść i do wielu innych pokazów w dawniejszym typie, jednak śmiem twierdzić, że dzisiejszy masowy widz, rozleniwiony serwowaną mu mieszanką kulturalną wątpliwej często



jakości, oczekiwał zapewne innych wrażeń. Pominąwszy obszerny i ciężki dwutomowy katalog wystawy, skierowany raczej do specjalistów i niestanowiący poręcznego towarzysza zwiedzania<sup>1</sup>, objaśnień mniej przygotowanym odbiorcom udzielała multimedialna prezentacja (tzw. mapping), wyświetlana okresowo na dziedzińcu zamkowym. Aczkolwiek odpowiednio sprofilowana, oparta ona była częściowo na uproszczonych tezach znanych z dawniejszej literatury i czasem niespójnych z nowymi informacjami zawartymi w pokazie, któremu towarzyszyła. Pomimo wspomnianych cech i niekonsekwencji, zakrojona z rozmachem ekspozycja przyniosła równie

1. *Obraz Złotego Wieku. Kultura wizualna w czasach ostatnich Jagiellonów*, kat. wyst., Zamek Królewski na Wawelu, t. 1: *Eseje*, red. Joanna Ziętkiewicz-Kotz et al.; t. 2: *Katalog*, red. Teresa Piech, Joanna Wolańska, Joanna Ziętkiewicz-Kotz (Kraków: Wydawnictwo Zamku Królewskiego na Wawelu, 2023).

imponujący efekt frekwencyjny, co przypisać należy szerokiemu i profesjonalnemu jej rozpropagowaniu w środkach masowego przekazu, w tym mniej oczywistych, jak choćby monitory informacyjne w wagonach kolejowych.

Zgodnie z sygnalizowanym w katalogu oraz w wypowiedziach towarzyszących pokazowi dążeniem do stworzenia wizerunku państwa i społeczeństwa owych lat poprzez intensywne nagromadzenie pojedynczych świadectw wizualnych, organizatorzy zadbali o pozyskanie wielu mniej znanych, a wyrazistych obiektów i ten aspekt wystawy zaliczyć można do jej najmocniejszych stron. Wymienić można tu tylko kilka z owych przedmiotów: znakomitą flaszę pielgrzymią ze szkła weneckiego z herbem Jana Bonera, wypożyczoną przez Muzeum Sztuk Pięknych w Lyonie, następnie rękopiśmienną księgę godzin z Bodleian Library, należącą do Bony Sforzy, a iluminowaną przez Stanisława Samostrzelnika, wreszcie kamee z portretami Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny, odpowiednio ze zbiorów w Bernie i Monachium. Recepcja wspomnianych perełek przez niedostatecznie wprowadzonych w temat mogła być niestety nieco utrudniona przez niewielkie rozmiarem, częściowo także niezbyt fortunnie (np. zbyt nisko) rozmieszczone szczegółowe objaśnienia. Z drugiej strony, partie ekspozycji wystarczająco komentowały duże rozmiarem plansze, odnoszące się do zagadnień ogólniejszych.

Reasumując, sformułowane wyżej uwagi krytyczne nie umniejszają dużej wartości wystawy, w której przygotowanie wawelski zespół włożył bardzo znaczny wysiłek umysłowy, organizacyjny i finansowy, gdyż tego typu pokazy, istotnie wzbogacające wiedzę i świadomość historyczną w odniesieniu do całej epoki, są dziś coraz rzadsze. Niewątpliwie stanowiła ona godną kontynuację i uzupełnienie ekspozycji w Schallaburgu, poświęconej sztuce i kulturze dynastii Jagiellonów od XIV do XVI w., urządzanej w odległym już 1986 roku<sup>2</sup>.

2. *Polen im Zeitalter der Jagiellonen 1386–1572*, kat. wyst., Niederösterreichische Landesausstellung, Schloß Schallaburg, red. Gottfried Stangler, Franciszek Stolorz (Wien: Landesregierung Eigenverlag, 1986).